

В 3
С. В. ДИМИТРИЙ
ИВАНОВИЧ
СЕРГОВИЧ

8983

III

1880. 12. 10.

P





105^o Miller

K. H. J. N^o 6.

b. 2 1/2

3286 ~~Pravo~~

G Ł O S

FRANCISZKA XAWEREGO

z B Ę S Z N A

B Ę S Z Y N S K I E G O

Posła Województwa Sandomirskiego

Na Sessyi Seymowej Dnia 24. Mśca Czerwca

1793. Ru w Grodnie miany.

Najiaśniejszy Królu Panie mój Miłościmy!

Najiaśniejsze Skonfederowane Rzpltey Seymuiące Stany!

Pierwszy raz w tej Izbie podnosząc Głos mój, zaczynam go od oświadczenia Waszey Królewskiej Mci P. M. Mił: winnego dla Majestatu Pańskiego uszanowania, oraz złożenia Imieniem Obywateli Województwa moiego, iak najmocniejszych dziękczynień, za ciągle okazywanie dotąd życzliwych chęci dla Narodu swego, a teraz przystępując do toczącej się w Izbie Materyi, nie mogę zamilczeć, iż nadszedł podobno moment, w którym każdy Obywatel dobrze i pocziwie myślący, a dopieroż Poseł Reprezentant Narodu, od Obywateli Województwa swego wysłany, chcąc dopełnić ściśle i świętobliwie włożone na siebie obowiązki, winien jest, nie zważając na żadne przeciwne okoliczności, na żadne nawet osobiste nieszczęścia, z hazardem Mądrości i życia bronić ukochaną Oyczyznę swoją.

Głos Waszey Królewskiej Mości P. M. Mił: miany w tej tu Izbie po przeczytaniu Not od JW. Ambasadora Dworu Petersburkiego i JW. Ministra Dworu Berlińskiego podanych, prawdziwie rozrzewnił serce każdego pocziwego Polaka, wyraziłeś w nim W. K. Mość P. M. Mił: rzetelną powinność Króla kochającego swój Narod, prawdziwy obowiązek Oycza Oyczyzny, okazałeś się tak, iak w terazniejszych nieszczęśliwych Naszych okolicznościach okazać Ci się należało; Mamy więc wskazaną przez Ciebie przyzwoitą drogę, i otwarte pole do pełnienia świętych obowiązkow, od Współ-Braci na Nas włożonych. Królu! nie wątpię ja bynajmniej o stałości i odwadze Twoiej, nie wątpię, że przyrzeczenie Swoje tak solennie wyrzeczone, uścić raczysz; Odwaga i stałość tylko w tym czasie okropnym ratować nas mogą.

Kró-

Królu! Idź stałe tą drogą, którą iść już zacząłeś, zaręczam Ci i poprzysięgam, iż Reprezentanci Ludu w Wolnym dawniej urodzeni Narodzie, nie zawiodą zaufania współ-Braci swoich, nie odstąpią Cię i na moment, gdzie o uszczęśliwienie, gdzie o ratunek Ojczyzny chodzić będzie; niemasz albowiem podług mnie nieszczęść, któreby Obywatela Wolnego Narodu, a toż dopiero Posła dobrowolnie podejmującego się funkcyi Publiczney, a tym samym przyjmującego na siebie losy Obywatelskie od pełnienia powinności uwolnić mogły. Nie tajno jest zapewne W. K. Mci Panu memu Miłościwemu i Wam Najiaśniejsze Skonfederowane Rzpltey Stany o dopełnionej w tym czasie na mnie i Kollegach moich przemocy, za mocne przy prerogatywach Stanu Rycerskiego w Izbie Poselskiej stawanie, ale mała to jest dla ukochanej Ojczyzny i dla najmilszych współ-Braci moich ofiara; Nieszczęście to nieodstrasza mię bynajmniej, od służenia daley Kraiowi, od pełnienia powinności Posła; Stałem zaraz po uwolnieniu mnie, w tey tu Izbie wraz z Kollegami memi, stawam i teraz, i oświadczam się, iż tam, gdzie idzie o ratunek Ojczyzny, o ratunek współ-Braci Naszych, tam wszelkie ciosy na mnie wymierzone, chociażby najstraszniejsze, nie będą dość mocne, iżby potrafiły, sposob myślenia i przekonania mego odmienić; tam mdwie nie oszczędzać Miałtku i życia, będzie to dla mnie dopełnieniem słodkiej powinności Obywatelskiej, będzie to tylko wypłaceniem się z długu Ojczyźnie winnego.

Królu Najiaśniejszy Panie M. Mił: Najiaśniejsze Skonfederowane Rzpltey Stany! Patrzy na nasze czynności Naywyższy Rządca świata, oczekuje niecierpliwie cały Narod ratunku, oczekuje skutku Obrad Naszych, nie wątpi, iż niezawiedziemy zaufania, które w Nas położył. Europa cała ciekawa jest, jakim sposobem w tak sprawiedliwym Interessesie Naszym daley postępować sobie będziemy; ciekawa, czy przykład Przodków Naszych jest u Nas jeszcze w żywey pamięci, czy nie odstąpimy od sposobu ich myślenia, i czyli użyjemy przyzwoitych Śródkow do ratowania Ojczyzny. Zastanawiamyż się więc iak nayważniey nad wszelkimi Naszemi teraznieyszemi czynnościami, ażeby współ-żyjący, ażeby Potomność, skutku nieszczęść Kraiowych tak licznych, Naszey niedeterminacyi, nieostrożności, i podłości nieprzyisywała.

Królu Najiaśniejszy! po przeczytaniu w tey tu Izbie pierwszych Not od JW. Ambassadora Rosyjskiego i Ministra Pruskiego podanych, po słyszonym Głosie Waszey Królewskiej Mci, byłem zdania, ażeby ta materya jako jedna z nayważniejszych i naydelikatniejszych, dokładnie rozważona była, żądałem iżby Deklaracye od tychże Dworow w Mścu Kwietniu do Konfederacyi Generalney podane, o których też Noty wzmiankują, tudzież odpowiedzi jeżeli jakowe przez Konfederacyą Generalną są dane, niemniej Depesze Ministrów Naszych za Granicą będących, dla zupełnego objaśnienia się złożone Nam zostały. Podane przez JW. Pieczętarzow Projekta do Not odpowiednich, a przez Was Najiaśniejsze Stany Rzpltey jednomyślnie przyjęte, które z powagą Narodu i z teraznieysze-

szemi okolicznościami zupełnie zgodne znalazłem, niemniej zalecenie Wasze komunikowania Not Dworow Petersburkiego i Berlińskiego Ministrom Dworow Zagranicznych tu przytomnym, zaspokoily troskliwość moją. Po użyciu takowych środków, które się naykutecznieyszymi w tym czasie bydź zdały, nie mogłem wątpić o pomyślnym skutku dla Oyczyzny Naszey, aliści słyszę nad spodziewanie moje powtórne Noty JW. Ambassadora Dworu Petersburkiego i JW. Ministra Pruskiego, z żądaniem wyznaczenia Delegacyi, która umysł mój i serce przeraża. Stając więc tutaj w obronie Oyczyzny i Współ-braci moich, znam dla siebie jako Polka i Obywatela naymilszym i koniecznym obowiązkiem.

Pytam się nayprzód co za potrzeba, abyśmy wyznaczali Delegacyą z władzą pełnomocną i nieograniczoną, z władzą taką, której sami od Współziomkow Naszych nadaney sobie nie mamy. Co za cel tey Delegacyi, wszak podobno nie inny, tylko podpisanie Traktatu podziału Kraiu Naszego, podpisanie Cellyi naypięknieyszych Naszych Prowincyi, a potym wymuszenie od Nas Ratyfikacyi, jakież i od kogo mamy nadane sobie Prawo do ustępowania Braci Naszych? gdzież moc stanowienia tak pełnomocnych Plenipotentow, gdy sami będąc Reprezentantami Narodu, jesteśmy razem Plenipotentami Naszych Województw, Ziemi i Powiatow, a Instrukcyja Nam dana niedozwalając wyznaczenia tak straszney Delegacyi, obowiązue Nas ściśle do dopilnowania i bronienia osobiście tego wszystkiego, cokolwiek dla Oyczyzny Naszey szkodliwego bydźby mogło. Pytam się daley czyli do Prowincyi nam zabranych, naymnieysze pretensye słuznie formowane bydź mogą, wszak liczne i niezbite Prawa Nasze w Notach odpowiednich świeżo przez Nas danych, dokładnie i jasno są wymienione. Nareszcie znam to, iż przemocy oprzeć się, i Kraiow nam zabranych odebrać nie jesteśmy w stanie, będąc zupełnie bezsilnemi, ale na cóż dla ulegalizowania zaborow, przymuszac Narod do Ratyfikacyi, a tym samym do ostatney podłości, przez to zaś ściagać na niego od całej Europy wzgardę, na którą sobie do tych czas nie zasłużył.

Stawam więc tak, jak Polakowi poczciwemu na Ziemi Wolney urodzonemu, jak Polkowi Instrukcyą obowiązanemu stawić się należy, oświadczam się, iż ani na Delegacyą, ani na Ratyfikacyą zgodzić się nie mogę. Odwołuję się do Traktatu 1775 Roku z trzema Nayiaśnieyszymi Potencyami zawartego, i Gwarancyi przez Nayiaś: Imperatorowę całej Rosyi łaskawie Nam ofiarowaney, całość Granic naszych Nam zapewniających, odwołuję się daley do szczegulnych Artykułow tegoż Traktatu, w których też trzy Nayiaśnieysze Potencye przyrzekły sobie jak naysoleńniey, iż w czasie dalszym nic oddzielnie w Polsce stanowić i czynić nie będą. Odwołuję się niemniej do Aktu Konfederacyi Generalney O. N. pod Powagą i protekcyą Nayiaś: Imperatorowy całej Rosyi w Targowicy związanej do przyięgi na bronienie całości Granic, Krwią, życiem i majątkiem, (wykonaney przez każdego z Nas jako przystępującego do związku teyże Konfederacyi) od której uwolnieni bydź nie możemy. Nareszcie odwołuję się do Not odpowiednich świeżo przez Was Nayiaśnieysze Stany Rzpltey jednomyślnie udecydowanych, a tym samym do woli Walzey powszechney i jednomyślney, którą mam zawsze za

Pra.

Prawo niewzruszone. Nie wątpię, iż w tej materji jako nayważniejszey, gdyż stanowiącey utratę połowy Kraiow Rzeczypospolitey, i już unanimitate decydowaney, turnus dany być nie powinien i nie może.

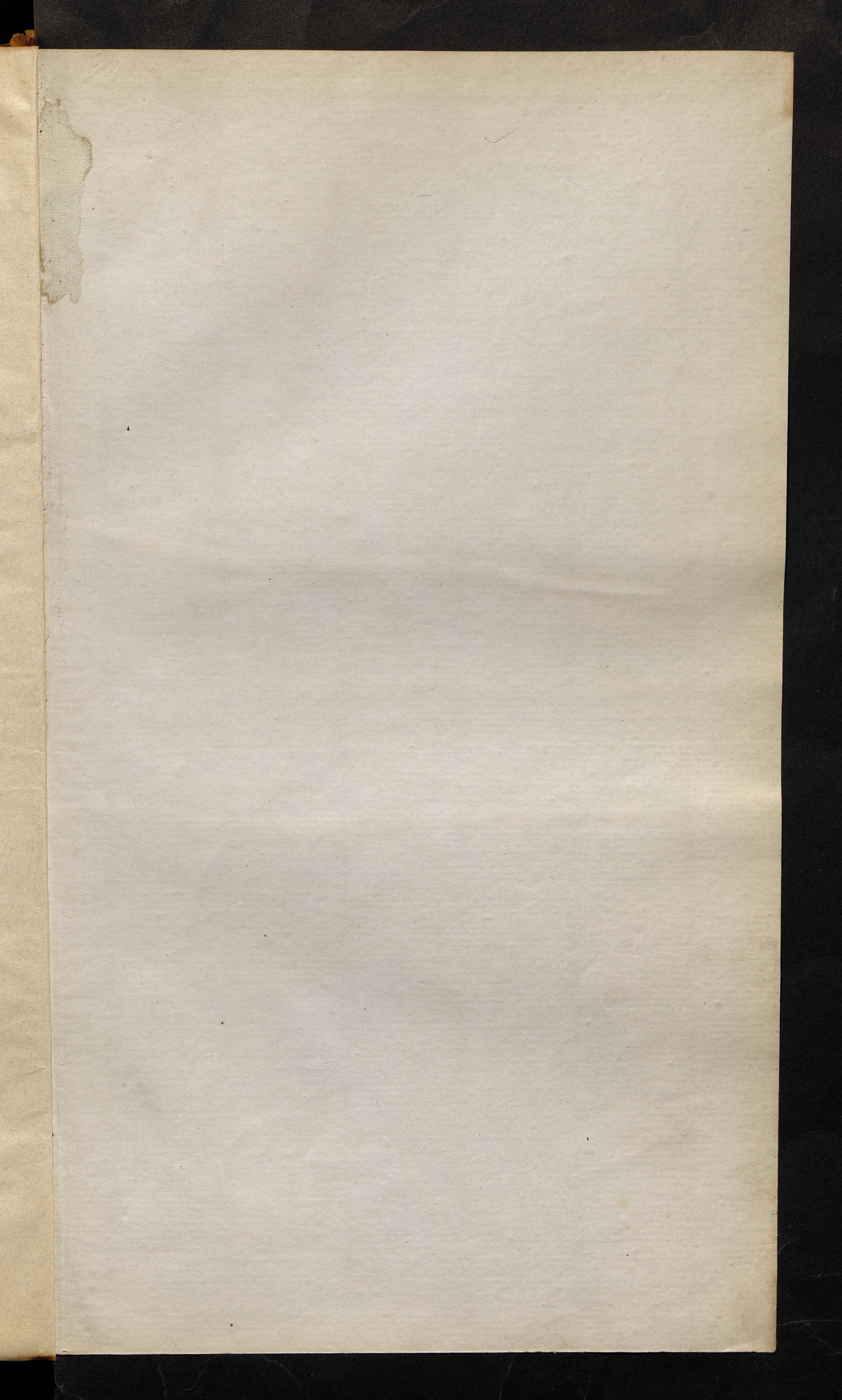
Nayiaśnieyszy Królu! Nayiaś: Skonf: Stany. Gdy koniecznie coraz nowe środki do ratowania Oyczyzny przedsiębrać należy, a podane przez Was Noty odpowiednie, chociaż licznemi i nie wątpliwemi Prawami Naszemi napelnione, pożądanego nam skutku nie przynoszą, ztym nie tracąc drogiego czasu w tak smutnych okolicznościach, upraszalbym W. K. Mci P. M. Mił: i Was Nayiaśnieysze Skonf: Rzpltey Stany, ażeby podług Projektu w tej tu Izbie przez Kolegę mego podanego, Posłowie do Dworow Zagranicznych, a szczegulniey do Nayiaśn: Imperatorowy całej Rosyi, i Nayiaśn: Cesarza Jegomości z przełożeniem nieszczęśliwego stanu Oyczyzny Naszey, wysłani zostali. Wspaniałość wielkomyślności Duszy i sprawiedliwość Nayiaś: Imperatorowy całej Rosyi, czynić nam powinny mocną nadzieję w proźbach przełożyć Jey mianych. Wielka ta Monarchini w Pokoju i w Wojnie sławna, nie wątpię, iż dobrze życzy Narodowi naszemu, dobroczynność i łaskawość Jey nie tajna całej Europie, nie dozwoli Jey zapomnieć o sąsiedzkim i przychylnym sobie Narodzie.

Stanie Rycerki, Przechacni i Szanowni Kollodzy! nie wątpię bynajmniey o Waszey gorliwości, pewny jestem, iż pamiętacie o tym, że z czynności dzisiejszych Współbraciom sprawę dać będzie potrzeba, że łatwość Wasza w pozwoleniu na Delegacyą i Ratyfikacyą, nie tylko od dalszych Cudzoziemcow, ale nawet od własnych Poddanych Nayiaś: Imperatorowy całej Rosyi, i od osob w służbie Jey Wojskowej zostających, a dobrze myślących, złą opinią i zupełną wzgardę nieochylnieby na Was wciągnęła. Wiem że pamiętacie i o tym, iż Obywatele, a Współbracia Wasi w Domu pozostali, od których wysłani jesteście, potrafią rozróżnić i cenić stawanie gorliwe Posłow na Seymach dawniejszych od przemocy Wolnych, od cnotliwego i mężnego bronienia Oyczyzny na Seymie dzisiejszym przemocą dokoła otoczonym.

Ze zaś niewidzę w tym momencie nic skuteczniejszego dla nieszczęśliwey Naszey Oyczyzny, jak wyznaczenie Posłow do Dworow Zagranicznych, a szczegulniey do Nayiaśniejszey Imperatorowy całej Rosyi i Nayiaśniejszego Cesarza Jmci; Ztym uprzsşam jak najmocniey Waszey Królewskiej Mości P. M. Mił: i Was Nayiaś: Skonfeder: Rzpltey Stany, ażeby Projekt JW. Sandomirskiego Kolegi mego niezwłocznie był wzięty do decyzyi.



[Faint, illegible text, likely bleed-through from the reverse side of the page.]







Biblioteka Jagiellońska
Stid.00222287

